Polska strategia obronności wobec zagrożenia militarnego z elementami „wojny hybrydowej"

Mariusz Fryc

Za sprawą nieregularnego, militarnego przejęcia ukraińskiego Krymu przez Federację Rosyjską, a co za tym idzie zainicjowaniem przez władze w Moskwie rebelii zmierzającej do „oderwania" wschodnich obszarów Ukrainy, uwagę strategów zwróciła nowa forma zagrożenia bezpieczeństwa, jaką jest nieregularna agresja zbrojna tocząca się poniżej progu otwartej wojny. Forma ta, okrzyknięta „wojną hybrydową", okazała się poważnym wyzwaniem dla władz państwowych, reaktywności systemów obronnych oraz decyzyjności międzynarodowych instytucji bezpieczeństwa. Kwestia ta skłania do refleksji nad środkami obrony, jakimi odpowiedzieć może polska strategia obronności w obliczu potencjalnego zaistnienia konfliktu politycznie niejasnego o cechach „wojny hybrydowej".

Rosyjska aneksja ukraińskiego Krymu (18 marca 2014 r.), a następnie wybuch inspirowanej przez Kreml rebelii na południowym wschodzie Ukrainy, aktywnie wspieranej rajdami regularnych i nieregularnych wojsk rosyjskich oraz dostawami ciężkiego sprzętu wojskowego – czołgów, dział samobieżnych, zestawów rakietowych – prorosyjskim separatystom dążącym do secesji tych obszarów z jednej strony, z drugiej zaś, demonstracyjny pokaz rosyjskiej siły militarnej rozmieszczonej wzdłuż granicy z Ukrainą, gotowej do wtargnięcia i zajęcia opanowanego przez rebeliantów Donbasu, istotnie zmieniły warunki bezpieczeństwa panujące w Europe.

Kontynuowanie przez Federację Rosyjską konfrontacyjnej dyplomacji, reagowanie politycznymi i ekonomicznymi kontrsankcjami na działania Zachodu wspierające Ukrainę, prowadzenie zintensyfikowanej walki i manipulacji informacyjnej, połączone z militarnym zastraszaniem pod postacią ćwiczeń poligonowych (2014 r.) o skali porównywalnej z największymi manewrami armii radzieckiej z okresu zimnej wojny[1], coraz liczniejszymi niezapowiedzianymi ostentacyjnymi sprawdzianami gotowości bojowej

[1] A. Wilk, *Rosyjskie przygotowania do wielkiej wojny?*, http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2014-09-24/rosyjskie-przygotowania-do-wielkiej-wojny (dostęp: 15 listopada 2014 r.).

wojsk, a także coraz bardziej agresywnymi i prowokacyjnymi działaniami rosyjskiego lotnictwa w europejskiej przestrzeni powietrznej[2], trwale podważyły fundamenty pozimnowojennego ładu, a w szczególności układy i porozumienia regulujące relacje bezpieczeństwa między państwami w Europie.

Choć podjęte przez Sojusz Północnoatlantycki decyzje i działania dotyczące strategicznego wzmocnienia wschodniej jego flanki w odpowiedzi na nową formę zagrożenia uspokoiły do pewnego stopnia państwa środkowej Europy, ewidentną słabością NATO, w obliczu konfrontacji z Rosją, okazał się nie tyle brak odpowiedniego potencjału odstraszania czy kwestia właściwej, proporcjonalnej reakcji Sojuszu, lecz problem decyzyjności i szybkości odpowiedzi NATO w sytuacji wystąpienia nieokreślonego co do formy, politycznie niejasnego, konfliktu zbrojnego toczącego się poniżej progu regularnej wojny[3]. Forma ta, coraz częściej określana mianem „wojny hybrydowej", w swej istocie okazała się poważnym wyzwaniem dla władz państwowych, systemów obronnych oraz międzynarodowych instytucji bezpieczeństwa.

W konsekwencji tychże zdarzeń w Polsce coraz wyraźniejszych kształtów nabiera myślenie i działanie proobronne, a w nim - znaczenie strategii obronności i potencjału militarnego. Coraz częściej i bardziej zdecydowanie retoryka bieżącej polityki bezpieczeństwa odwołuje się do siły, a w szczególności do siły zbrojnej w zabezpieczeniu strategicznych interesów naszego państwa[4]. Obraz ten wyraźnie kontrastuje zwłaszcza z niedawnymi politykami i strategiami bezpieczeństwa, w ramach których doktryna obronna nie była traktowana jako środek strategicznej ciężkości bezpieczeństwa narodowego. Wobec powyższego zasadnym wydaje się postawienie pytań: z jaką dokładnie formą rosyjskiego zagrożenia militarnego mamy do czynienia na wschodzie Ukrainy? Czym cechuje się obecna sztuka strategiczna Federacji Rosyjskiej? Jak polska polityka i strategia obronności przygotowuje się do ewentualnego stawienia oporu tej względnie nowej formie zagrożenia militarnego? Jakie środki obrony i ochrony już zostały przedsięwzięte w ramach

[2] *Dowódca sił NATO w Europie: Rosjanie wlatują głębiej, w większych formacjach*, http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/dowodca-sil-nato-w-europie-rosjanie-wlatuja-glebiej-w-wiekszych-formacjach,484531.html (dostęp: 15 listopada 2014 r.).

[3] *„Adaptacja NATO do nowych warunków bezpieczeństwa" - wystąpienie szefa BBN*, http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6020,quotAdaptacja-NATO-do-nowych-warunkow-bezpieczenstwaquot-wystapienie-szefa-BBN.html (dostęp: 15 listopada 2014 r.).

[4] Kwestia ta wyraźnie wybrzmiała m.in. 15 sierpnia 2014 r., kiedy Prezydent RP Bronisław Komorowski w swoim przemówieniu okolicznościowym, w kontekście wydarzeń na Ukrainie, przywołał łacińską sentencję*: si vis pacem, para bellum - chcesz pokoju, przygotuj się do wojny, B. Komorowski: musimy być gotowi chronić wolność Polski, jeśli będzie potrzeba*, http://serwis.pap.com.pl/CSI/pl/oldArch/depesza/5131788 (dostęp: 30 sierpnia 2014 r.).

rozwoju systemu bezpieczeństwa państwa, a jakie dopiero zamierza się implementować, by skutecznie przeciwstawić się potencjalnemu zagrożeniu hybrydowemu?

Charakterystyka rosyjskiej wojny hybrydowej na Ukrainie

Instrumentarium militarnych i niemilitarnych środków zastosowanych przez Federację Rosyjską w konflikcie z Ukrainą uprawnia do stwierdzenia, że współczesna rosyjska sztuka strategiczna i wojenna daleko dziś odbiega od tradycyjnego, clausewitzowskiego paradygmatu toczenia klasycznej wojny. Amorficzna postać konfliktu na Ukrainie czerpie maksymalnie z dorobku sztuki strategicznej Basila Henry'ego Liddlla Harta i działań pośrednich[5], beaufrowskiej koncepcji odstraszania[6], ludendorffowskiej strategii totalnej[7] czy też zastosowania nieograniczonych środków walki propagowanych przez chińskich wojskowych Qiao Lianga i Wanga Xiangsui[8]. Środkiem ciężkości nowoczesnej wojny prowadzonej przez Rosję na Ukrainie nie jest już dłużej ograniczona fizycznie przestrzeń, ale nieograniczny wymiar psychologicznego oddziaływania. To właśnie w tej sferze dokonuje się właściwe starcie wszystkich zaangażowanych – bezpośrednio i pośrednio - stron. W wojnie tej nie chodzi Rosjanom o dokonanie fizycznej anihilacji przeciwnika, ale o umiejętne, celowe złamanie jego woli walki i moralnej siły narodu. Środkiem do celu jest tutaj masowo prowadzona dyplomatyczna dezinformacja, bezkompromisowo prowadzona manipulacja i walka informacyjna, dywersja, sabotaż, instrumentalne wykorzystywanie separatystów *(proxy force)* i prorosyjskiej miejscowej ludności na terytorium Ukrainy, a także zastraszanie gotowością użycia niewspółmiernej siły militarnej, skutkującej rozlaniem się konfliktu na wielką skalę, czy też ryzykiem użycia broni masowego rażenia w przypadku włączenia się świata zachodniego.

W efekcie, bezpośrednio zaangażowana siła militarna – zarówno regularna, jak i nieregularna (wywiad, wojska specjalne, „zielone ludziki"[9]) – jest w tej formie konfliktu ograniczona do niezbędnego minimum. Występują, co

[5] B.H. Liddell Hart, *Strategia: działania pośrednie*, Warszawa 1959.

[6] A. Beaufre, *Wstęp do strategii. Odstraszanie i strategia*, Warszawa 1968.

[7] E. Ludendorff, *Wojna totalna,* Warszawa 1959.

[8] Q. Liang, W. Xiangsui, *Unrestricted Warfare*, http://www.cryptome.org/cuw.htm (dostęp: 4 grudnia 2014 r.).

[9] Określeniem tym nazwani zostali uzbrojeni żołnierze armii rosyjskiej ubrani w mundury, ale bez widocznych dystynkcji i oznak przynależności państwowej. W lutym 2014 r. Rosja przy ich pomocy rozpoczęła skryte przejmowanie, a następnie okupację ukraińskiego Krymu.

prawda, duże zgrupowania konwencjonalnych sił rosyjskich, ale rozmieszczone są one poza terytorium Ukrainy – a dokładniej wzdłuż jej wschodnich granic. Celem ich obecności jest jak najsilniejsze zastraszenie ukraińskich władz, społeczeństwa, wojska i społeczności międzynarodowej, prowadzące do odwiedzenia od zamiaru przeprowadzenia lub wsparcia skutecznych działań przeciwko rebelii. Z drugiej strony, obecność wojska ma doprowadzić do skrystalizowania wewnątrzrosyjskiego poparcia dla polityki Władimira Putina.

Separatyści z kolei, mając zapewnione ze strony rosyjskiej finansowanie, szkolenie, uzbrojenie i pomoc logistyczną, są instrumentalnie wykorzystywani do prowadzenia wyczerpujących przeciwnika, nieregularnych poplecznicznych walk, a tym samym minimalizacji bezpośredniego, otwartego udziału rosyjskich sił zbrojnych w konflikcie. Działaniom tym towarzyszy ciągła manipulacja informacyjna, która stymuluje różne formy destabilizacji – politycznej, ekonomicznej, społecznej – zarówno w wymiarze wewnętrznym, czyli na terytorium Ukrainy, jak i zewnętrznym – europejskim czy światowym. Intencją sprawców tego konfliktu jest sprawienie, aby tlił się permanentnie oraz cechował małą intensywnością i nieregularnością. Taki właśnie charakter działań powoduje możliwość uniknięcia sytuacji przekroczenia progu regularnej wojny w świadomości społeczności międzynarodowej, ale również i prawa, które je sankcjonuje.

Charakterystyka współczesnej, rosyjskiej sztuki strategicznej

Reżyserom tego konfliktu chodzi zatem o to, aby nie wybuchł on gwałtownie, ale też nie wygasał. Rosyjska sztuka strategiczna w tym wypadku dąży do „zamrożenia" kontrolowanej niestabilności na terytorium przeciwnika, pozwalającej Rosji na zachowanie strategicznej elastyczności (politycznej, militarnej) i jednocześnie umożliwiającej osiągnięcie ograniczonych, cząstkowych celów politycznych: pozostawienia wschodniej części terytorium Ukrainy pod wpływem rosyjskim[10], a w dalekiej perspektywie - umożliwienia kontynuowania kursu polityki imperialnej.

Podejście to akcentuje wyraźnie sposób osiągnięcia celów strategicznych, wykorzystując całą gamę różnorodnych środków zarówno materialnych, jak

[10] M. Landler, M. R. Gordon, *NATO Chief Warns of Duplicity by Putin on Ukraine*, http://www.nytimes.com/2014/07/09/world/europe/nato-chief-warns-of-duplicity-by-putin-on-ukraine.html?_r=2 (dostęp: 15 listopada 2014 r.).

i niematerialnych, militarnych i niemilitarnych, legalnych i nielegalnych, bezpośrednich i pośrednich. W swojej istocie przybiera więc wymiar totalny. Następnie odpowiednio je dobiera i łączy w działania tak, aby przyniosły one zamierzone efekty. Wykorzystywane są zatem wszelkie dostępne środki (polityczne, dyplomatyczne, militarne, informacyjne, gospodarcze i kulturowe), które składają się na groźbę bezpośrednią i nacisk pośredni z ograniczonymi działaniami przy użyciu siły zbrojnej[11]. Działaniom tym towarzyszy taktyka kolejnych posunięć (tzw. taktyka salami) w ramach której Rosja, stopniowo, krok po kroku osiąga swoje cele. Polega ona na tym, że agresor wykonuje ruch, czeka na reakcję przeciwnika i – w zależności od oporu, jaki napotyka – modyfikuje swoje zamiary, uprzednio szacując dokąd maksymalnie może się posunąć w zaistniałych okolicznościach[12]. W konflikcie na Ukrainie mamy więc do czynienia ze stosowaniem przez Rosję strategii totalnej, użytej w sposób pośredni, a zatem bez jednoznacznej aplikacji siły militarnej.

Przyjęcie takiej strategii ma swoje odzwierciedlenie w bieżących poglądach rosyjskich wojskowych i strategów. Obecnie funkcjonuje tam zupełnie inne wyobrażenie o charakterze współczesnej i przyszłej wojny oraz sposobach jej prowadzenia[13]. W podejściu tym zrywa się z klasycznym paradygmatem prowadzenia wojny sprowadzającym się do pokonania siły militarnej przeciwnika, zajęcia jego terytorium i złamania woli podbitego narodu. Clausewitzowskie „rozstrzygnięcie przez zwycięską bitwę" ustępuje zatem miejsca rozstrzygnięciu przez moralny rozkład. W nowym rosyjskim modelu wojna nie ma wyraźnych granic. Nie można w niej określić początku, ani końca. Działań militarnych nie poprzedza też mobilizacja, strategiczne rozmieszczenie wojsk i polityczna deklaracja wszczęcia wojny. Działania są prowadzone z zaskoczenia, a rozpoczynają je grupy wojsk jeszcze w czasie pokoju. Konflikt przybiera charakter zarówno bezpośredni, jak i pośredni oraz asymetryczny, co powoduje m.in. zatarcie granic podziału na żołnierzy i cywilów. Walka toczy się jednocześnie na ziemi, w powietrzu, morzu i przestrzeni informacyjnej. Nie towarzyszą jej jednak frontalne starcia dużych zgrupowań operacyjnych, których trzon stanowią jednostki wojsk lądowych. Operacje prowadzą ruchliwe, różnorodne grupy bojowe i specjalne, które raczej dążą do uniknięcia bezpośrednich starć. Działania charakteryzują się natomiast szybkim tempem i wysoką manewrowością wojsk.

[11] A. Beaufre, *Wstęp do …, op.cit.,* s. 31.

[12] Ł. Wójcik, *Wojna typu zgaduj-zgadula*, Polityka - nr 20 (2958) z 14 maja 2014 r., s. 16.

[13] В. Герасимов, Ценность науки в предвидении, http://vpk-news.ru/articles/14632 (dostęp: 1 grudnia 2014 r.).

Teoria rosyjskiej sztuki wojennej zakłada również zastosowanie innych środków walki takich jak: masowe użycie wysoce precyzyjnego uzbrojenia, robotyki i nowoczesnej broni wykorzystującej osiągnięcia w tzw. rewolucji w sprawach wojskowych (broń bezpośredniej energii, lasery, promieniowanie krótkofalowe itp.). Te środki - jak dotąd, nie zostały wykorzystane podczas konfliktu rosyjsko-ukraińskiego. Tak samo jak prowadzenie jednoczesnych, precyzyjnych uderzeń na zgrupowania wojsk oraz strategiczne obiekty wojskowe i infrastrukturę cywilną z zamiarem unicestwienia militarno-gospodarczego potencjału państwa[14].

Kształtowanie się polskiej strategii obronności w obliczu możliwości zaistnienia konfliktu politycznie niejasnego, o cechach „wojny hybrydowej"

Hybrydowy charakter działań zbrojnych, w tym spektrum środków zastosowanych w konflikcie rosyjsko-ukraińskim, stanowi dziś poważne wyzwanie dla władz państwowych, reaktywności systemów obronnych czy decyzyjności międzynarodowych instytucji bezpieczeństwa. Pełzający, pośredni, nieregularny i ograniczony konflikt łączący w sobie środki i metody, zarówno zbrojnej, jak i niezbrojnej przemocy, tworzy przede wszystkim specyficzną grupę problemów. Konflikty hybrydowe są trudne do jednoznacznej charakterystyki i oceny[15]; utrudniają uzyskanie politycznego konsensusu i wypracowanie szybkiej decyzji do działań; odpowiedź na takie zagrożenie z reguły musi przybrać charakter wielowymiarowy, w tym międzynarodowy; wymagają kreatywnego myślenia i odpowiednio skoordynowanych, połączonych działań różnorodnych podmiotów, służb, a także zastosowania nietypowych narzędzi i zdolności.

Na te nowe, charakterystyczne cechy konfliktu hybrydowego została zwrócona uwaga zarówno w *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP*, jak i w *Białej Księdze Bezpieczeństwa Narodowego RP*. W Strategii stwierdza się m.in., że w niesprzyjających okolicznościach mogą wystąpić zagrożenia militarne dla bezpieczeństwa Polski, które mogą przybrać postać „konfliktów zbrojnych o różnej skali – od działań zbrojnych poniżej progu klasycznej wojny, do mniej prawdopodobnego konfliktu na dużą skalę" [16]. Natomiast w Białej Księdze zwraca się uwagę, że w dającej się przewidzieć perspektywie

[14] *Ibidem*.
[15] „Adaptacja NATO …, *op.cit*.
[16] *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, BBN, Warszawa 2014, pkt 36, s. 20.

(prócz możliwości wystąpienia wojny na wielką skalę, którą ocenia się jako mało prawdopodobną) istnieje duże prawdopodobieństwo wystąpienia konfliktu aterytorialnego. A zatem takiej formy zagrożenia, w ramach której przeciwnik nie dąży do opanowania zaatakowanego terytorium, lecz stosuje środki o świadomie ograniczonej skali, zasięgu i nieznanego autorstwa, które obliczone są na „rozbrojenie" prawnych mechanizmów bezpieczeństwa i w ten sposób zmuszenie zaatakowanego do prowadzenia samodzielnych działań zbrojnych w warunkach międzynarodowej izolacji[17].

Warunki bezpieczeństwa panujące dziś w Europie, a zwłaszcza ryzyko zaistnienia nowej formy konfliktu hybrydowego politycznie niejasnego, w pełni uzasadniają przyjęcie przez Polskę fundamentu strategicznego, nakazującego przeniesienie priorytetów polityki bezpieczeństwa z zaangażowania zewnętrznego na zadania związane z zapewnieniem bezpośredniego bezpieczeństwa i obrony kraju[18]. Dyrektywa ta wyraźnie podnosi wagę i znaczenie polityki obronnej (obronności) na tle innych polityk bezpieczeństwa państwa, i tym samym akcentuje aspekt koniecznej optymalizacji funkcjonowania państwa, wszelkich jego dziedzin aktywności, w warunkach groźby lub wystąpienia zagrożeń militarnych[19]. Praktyczny wymiar tej dyrektywy – obserwując bieżące wysiłki polityczno-militarne – sprowadzić można do osiągnięcia czterech efektów strategicznych:

- przekonywająco odstraszać;
- nie dać się zaskoczyć;
- uniemożliwić wtargnięcie na własne terytorium oraz
- w przypadku takowej próby skutecznie odpowiedzieć.

Osiągnięcie wyżej wymienionych efektów strategicznych w ramach bieżącej polityki obronności ukierunkowuje się na rozwój następujących środków obrony:

- zdolności do wiarygodnego, militarnego odstraszania (zniechęcania) potencjalnego przeciwnika;
- potencjału przeciwzaskoczeniowego;
- zdolności do wykonania manewru strategicznego oraz projekcji siły;
- stworzenia systemu kontrdostępnościowego, tj. systemu strategicznej odporności kraju na agresję zbrojną.

---

[17] *Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, BBN, Warszawa 2013, s. 128.

[18] *Doktryna Komorowskiego – założenia*, http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5226,Doktryna-Komorowskiego-zalozenia.html (dostęp: 1 grudnia 2014 r.).

[19] C. Rutkowski, *Obronność RP. Przegląd sytuacji strategicznej bezpieczeństwa w XXI wieku*, cz. II, Warszawa 2001, s. 112.

W swej istocie podejście to sięga i czerpie z dorobku klasycznej sztuki strategicznej. Przywołane środki obrony zasadniczo odpowiadają Clausewitzowskiej, klasycznej teorii obrony państwa[20], a także zbieżne są z podejściem Zbigniewa Brzezińskiego, który - w przypadku zaistnienia konfliktu politycznie niejasnego z sąsiadem wschodnim - postulował zorganizowanie obrony opartej na zawodowych i mobilnych jednostkach wyborowych dysponujących dużą siłą ognia; zawczasu przygotowanych ośrodkach trwałego oporu oraz grupach dywersyjnych obrony terytorialnej gotowych do prowadzenia ciężkich walk ulicznych[21].

Zapewnienie wiarygodnego odstraszania (zniechęcania) militarnego

Zapewnienie wiarygodnego odstraszania (zniechęcania) jest jednym z kluczowych i stałych środków polityki bezpieczeństwa państwa, którego jądro stanowi odpowiednio ukształtowany potencjał militarny. Łacińska sentencja *si vis pacem, para bellum* wyraźnie ukazuje istotę i logikę tej funkcji. Odniesienie do niej możemy odnaleźć w *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP*, gdzie stwierdza się m.in., że „w misji obrony państwa mieści się (…) wypełnianie funkcji militarnego odstraszania"[22]. W praktyce strategicznej realizacja tej funkcji – zastosowanie groźby – jest jednym ze sposobów narzucenia przeciwnikowi swojej woli. Środkiem do osiągnięcia celu jest tu umiejętne manipulowanie groźbą użycia siły militarnej, jednak tylko w takim stopniu, aby nie doprowadzić do wybuchu wojny i rozpoczęcia zbrojnych działań na wielką skalę[23]. Jak konstatował André Beaufre, „od odstraszania wymaga się przede wszystkim, aby zachowało pokój i terytorialne *status quo*; wymaga się także, aby zapobiegało takiej lub innej akcji przeciwnika, aby ograniczało zasięg lub natężenie konfliktów, a nawet ewentualnie,

---

[20] W klasycznej teorii obrony państwa wyróżnić można pięć zasadniczych elementów:
- obronę krajową, którą porównać można do zorganizowanej obrony terytorialnej;
- system twierdz, a więc zawczasu przygotowaną infrastrukturę obronną;
- naród – powszechnie uczestniczący w obronie;
- powstanie narodowe, sprowadzające się do organizowania działań nieregularnych w masowej skali, a także
- sprzymierzeńców – to jest sojuszników lub koalicjantów. Zob.: R. Jakubczak (red.), *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa 2006, s. 235.

[21] Z. Brzeziński, *O Polsce, Europie i świecie 1988–2001*, Warszawa 2002, s. 465–466.

[22] *Strategia …, op.cit.,* pkt 73, s. 31.

[23] L. Konopka, M. Fryc, *Anatomia odstraszania - na podstawie kryzysu koreańskiego 2012-2013*, Kwartalnik Bellona, nr 4/2013 (675), s. 123.

aby sparaliżowało każdy opór przeciwnika względem działania własnego"[24]. Aby odstraszająca groźba mogła być wiarygodna, musi opierać się jednak na realnej sile militarnej, politycznej woli oraz gotowości jej użycia. Tylko wtedy groźba jest w stanie zagrozić przeciwnikowi nadszarpnięciem jego fundamentalnych interesów, skutecznie wpłynąć na jego intencje, zachowanie i w rezultacie uwiarygodnić perswazję. Groźba musi zatem przekonać odstraszanego, że akcja, którą zamierza podjąć, będzie nieopłacalna, gdyż potencjalne jej koszty będą przewyższać oczekiwane zyski[25].

W Polsce proces budowania zdolności do wiarygodnego odstraszania militarnego ujęty został pod hasłem „polskie kły"[26]. Transformacyjno-modernizacyjne wysiłki, podejmowane w ramach potencjału militarnego, prowadzą do wykształcenia wyselekcjonowanych zdolności, które - w przestrzeni lądowej, powietrznej, morskiej oraz cyberprzestrzeni – będą w stanie skutecznie zagrozić adwersarzowi i odwieść go od zamiaru czy też prób zbrojnych działań przeciwko Rzeczpospolitej. W tym wypadku, istotą klasycznego wymiaru odstraszania ma być osiągnięcie przez SZ RP zdolności do precyzyjnego rażenia wybranych celów oraz przeciwdziałania szerokiemu spektrum zagrożeń asymetrycznych[27].

Na lądzie zdolności do zniechęcania potencjalnego przeciwnika mają zostać osiągnięte poprzez utrzymanie gotowości i zdolności bojowych Wojsk Specjalnych do precyzyjnego rażenia przeciwnika oraz wyposażenie wojsk lądowych w wysoce mobilne wyrzutnie rakietowe dalekiego zasięgu (program „Homar")[28]. W powietrzu odstraszanie mają realizować uderzeniowe bezzałogowce (klasa MALE[29]) oraz myśliwce wielozadaniowe F-16 wyposażone w pociski rakietowe powietrze-ziemia dalekiego zasięgu (AGM-158 JASSM)[30]. Na morzu funkcję zniechęcania mają wypełniać okręty podwodne (program „Orka"[31]) posiadające zdolność uderzenia pociskami rakietowymi woda–ziemia na dalekie odległości[32]. Z kolei w cyberprzestrze-

[24] A. Beaufre, *Wstęp do …, op.cit,* s. 138.

[25] L. Konopka, M. Fryc, *Anatomia …, op.cit.,* s. 131.

[26] G. Michałowski, *Tusk prezentuje „Polskie Kły". Armia ma odstraszać wroga*, http://www.rp.pl/artykul/1015768.html, (dostęp: 1 grudnia 2014 r.).

[27] *Strategia …, op.cit.,* pkt 117, s. 46.

[28] M. Świerczyński, *Rakiety dla samolotów, okrętów i wyrzutni naziemnych. Polska armia ostrzy kły*, TVN24, http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/rakiety-dla-samolotow-okretow-i-wyrzutni-naziemnych-polska-armia-ostrzy-kly,484976.html (dostęp: 15 listopada 2014 r.).

[29] Klasą MALE (Medium Altitude, Long Endurance) określane są bezzałogowe statki powietrzne średniego pułapu i długotrwałego czasu lotu.

[30] M. Świerczyński, *Rakiety …, op.cit.*

[31] Program Orka zakłada pozyskanie 3 okrętów podwodnych.

[32] M. Świerczyński, *Rakiety …, op.cit.*

ni, z uwagi na fakt, że stała się ona kolejnym środowiskiem walki zbrojnej, SZ RP mają zarówno realizować funkcję odstraszania potencjalnego przeciwnika, jak i być zdolne do prowadzenia operacji ochronnych i obronnych na większą skalę w razie wystąpienia cyberkonfliktu lub cyberwojny, zarówno samodzielnie, jak i we współpracy z sojusznikami [33].

W wymiarze sojuszniczym, środkiem polskiej polityki bezpieczeństwa, powstrzymującym potencjalnego przeciwnika przed agresją zbrojną, jest dążenie do konsolidacji członków NATO wokół funkcji obronnej, a także zapewnienie obecności wojskowej innych państw sojuszniczych na terytorium Polski i innych państw brzegowych NATO. Polskie zabiegi na szczycie NATO w Walii doprowadziły do podjęcia ważnej dla Rzeczpospolitej decyzji dotyczącej strategicznego wzmocnienia wschodniej flanki Sojuszu oraz przyjęcia rozwiązań usprawniających mechanizmy reagowania kryzysowego[34]. Implementacja tego postanowienia ma się odbywać poprzez zapewnienie ciągłej, rotacyjnej obecności sił sojuszniczych m.in. na terytorium RP[35], rozmieszczenie batalionowych dowództw w Polsce i innych państwach regionu wraz z niezbędną infrastrukturą logistyczną i wsparciem[36] oraz wdrożenie systemu ćwiczeń i szkoleń z zakresu artykułu 5 traktatu waszyngtońskiego. Dzięki temu potencjalny agresor, rozpoczynając działania zbrojne przeciwko Polsce, musi skalkulować wejście w konflikt także z innymi członkami NATO[37].

Rozbudowa zdolności przeciwzaskoczeniowych

Kolejnym środkiem obrony polityki bezpieczeństwa RP ma być rozbudowany potencjał przeciwzaskoczeniowy. Sprowadza się on do rozwinięcia w podsystemie obronnym zdolności, które zapewniałyby Polsce możliwość obrony i ochrony zarówno społeczeństwa, jak i infrastruktury strategicznej

[33] *Strategia…, op.cit.,* pkt 77, s. 32.

[34] P. Pacuła, *Szczyt NATO w Newport – implikacje dla bezpieczeństwa narodowego RP*, http://www.pulaski.pl/index.php/publications/18-komentarz-midzynarodowy-puaskiego/729-szczyt-nato-w-newport-implikacje-dla-bezpieczenstwa-narodowego-rp (dostęp: 15 listopada 2014 r.).

[35] Zgodnie z deklaracjami Sekretarza Generalnego NATO Jensa Stoltenberga Sojusz Północnoatlantycki w 2015 r. utrzyma rotacyjną obecność wojskową w zakresie sił lądowych, morskich i powietrznych w Europie Środkowo-Wschodniej. Zob.: J. Palowski, *Niemcy, Holendrzy i Norwegowie w „szpicy" NATO*, http://www.defence24.pl/news_niemcy-holendrzy-i-norwegowie-w-szpicy-nato (dostęp: 12 grudnia 2014 r.).

[36] *Wystąpienie Prezydenta RP w Akademii Obrony NATO*, http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6068,Wystapienie-Prezydenta-RP-w-Akademii-Obrony-NATO.html (dostęp: 15 listopada 2014 r.).

[37] *Ibidem.*

przed zagrożeniami militarnymi powstałymi właśnie w sytuacjach politycznie niejasnych i trudno konsensualnych[38]. Zdolności te ukierunkowane byłyby przede wszystkim na radzenie sobie w przypadku wystąpienia zaskakującego, selektywnego zagrożenia militarnego o ograniczonej skali, wywołanego niejasnymi lub skrytymi motywami politycznymi, w warunkach wystąpienia którego istniałoby ryzyko niepodjęcia przez NATO natychmiastowej i adekwatnej reakcji militarnej, czy też doszłoby do niewypracowania polityczno–militarnego konsensu na forum międzynarodowym[39].

W potencjale przeciwzaskoczeniowym szczególną rolę odgrywać ma obrona powietrzna, a zwłaszcza odpowiednio rozwinięta obrona przeciwlotnicza i przeciwrakietowa. Jej rozbudowa umownie określana jest jako rozwój „polskiej tarczy". Nadano jej priorytet w planie rozwoju i modernizacji technicznej SZ RP na lata 2013–2022[40]. Przewiduje się, że cały system obrony powietrznej osiągnie zdolności operacyjne w zakresie zapewnienia osłony obiektów, centrów administracyjno–gospodarczych, a także wojsk w rejonach operacyjnego rozwinięcia oraz w trakcie prowadzenia sojuszniczej połączonej operacji obronnej[41].

Projekt budowy „polskiej tarczy" wpisuje się także w rozwój aktywnego, zintegrowanego i wielowarstwowego sojuszniczego systemu obrony powietrznej. Co więcej, tarczę uzupełniałyby zdolności Europejskiego Etapowego Adaptacyjnego Systemu Obrony Przeciwrakietowej[42] (European Phased Adaptive Approach, EPAA) i w efekcie pozwoliłby zarówno na zbudowanie szczelnej, wielowarstwowej obrony powietrznej kraju, jak i na istotne wzmocnienie sojuszniczej obrony kolektywnej. W tym wymiarze ambicją Polski jest rozwinięcie swojego potencjału w takim stopniu, aby

[38] *Aspekty bezpieczeństwa militarnego w ujęciu SPBN*, „Bezpieczeństwo Narodowe", nr 23-24, BBN, Warszawa 2012, s. 52.

[39] *Ibidem*, s. 52.

[40] Plan zakłada m.in. wyposażenie Sił Zbrojnych RP w zestawy przeciwlotnicze bardzo bliskiego zasięgu (system Poprad i Piorun); krótkiego zasięgu (program Narew); a także średniego zasięgu umożliwiające zwalczanie rakiet balistycznych i manewrujących (program Wisła). Uzupełnieniem efektorów systemu obrony przeciwlotniczej mają być trójwspółrzędne stacje radiolokacyjne (Soła i Bystra). Zob.: Uchwała nr 164 Rady Ministrów z dnia 17 września 2013 r. w sprawie ustanowienia programu wieloletniego „Priorytetowe Zadania Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w ramach programów operacyjnych", „Monitor Polski", Warszawa, 4 października 2013 r.

[41] *„Doktryna Komorowskiego" – czyli priorytet dla obrony własnego terytorium*, http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4549,Doktryna-Komorowskiego-czyli-priorytet-dla-obrony-wlasnego-terytorium.html (dostęp: 15 listopada 2014 r.).

[42] Realizacja programu EPAA zakłada m.in. w Etapie III osiągnięcie do 2018 r. zdolności do działania przez amerykańską bazę przeciwrakietową w Polsce (Redzikowo).

zdolności przeciwzaskoczeniowe stały się narodową specjalnością strategiczną w NATO i UE[43].

W *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP* podkreślono, że zdolności związane z działaniami eliminującymi zaskoczenie zostaną wzmocnione poprzez zinformatyzowanie systemów walki i wsparcia[44]. W planie modernizacyjnym sił zbrojnych – w obszarze zintegrowanych systemów rozpoznania i wsparcia dowodzenia, a także informacyjnych systemów zobrazowania pola walki – przewiduje się wyposażenie wszystkich rodzajów SZ w bezzałogowe systemy powietrzne (BSP) różnych klas[45] w celu osiągnięcia zdolności do prowadzenia rozpoznania obrazowego na szczeblu strategicznym, operacyjnym i taktycznym[46]. Zdolności przeciwzaskoczeniowe z pewnością będzie wspierać także zainicjowany przez Prezydenta RP Narodowy program systemów bezzałogowych. Projekt ten ma ustanowić wspólną strategię myślenia i działania na polu krajowej produkcji i wykorzystania systemów bezzałogowych, zwłaszcza że polska nauka oraz przemysł dysponują w tym zakresie obiecującym potencjałem w zakresie tworzenia bezzałogowych systemów różnych klas i typów[47].

Zdolności przeciwzaskoczeniowe mają zostać również wzmocnione w wyniku rozwoju służb specjalnych. Środek ten został priorytetowo potraktowany w *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP*, gdzie w kontekście bieżącej sytuacji bezpieczeństwa, dostrzega się potrzebę zwiększenia jego aktywności. Ma to nastąpić przez zwrócenie szczególnej uwagi na jakość kadr, wdrożenie najnowszych zinformatyzowanych systemów wywiadowczych i kontrwywiadowczych[48], silniejsze zintegrowanie wojskowych służb z resortem obrony narodowej[49], a także jego dofinansowanie i rozbudowę właściwej infrastruktury[50].

---

43 *Doktryna Komorowskiego* – założenia, …, *op.cit*.

44 *Strategia…, op.cit.,* pkt 117, s. 45.

45 Uchwała nr 164 Rady Ministrów …, *op.cit.*

46 Ważniejsze postępowania planowane do uruchomienia w najbliższej perspektywie to dostawa bezzałogowych statków powietrznych (BSP) klasy mini „Wizjer"; dostawa BSP klasy taktycznej krótkiego zasięgu Orlik czy też systemu zintegrowanej ochrony sił morskich w portach, redach i na kotwicowiskach, w tym bezzałogowa platforma nawodna „Ostryga". Zob.: Uchwała nr 164 Rady Ministrów …, *op.cit.*

47 *Potrzebny Narodowy Program Bezzałogowców*, http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5375,Potrzebny-Narodowy-Program-Bezzalogowcow.html (dostęp: 15 listopada 2014 r.).

48 *Strategia…, op.cit.,* pkt 121, s. 47.

49 *Ibidem,* pkt 121, s. 47.

50 *Tomasz Siemoniak: Czuję się odpowiedzialny za wynik Platformy Obywatelskiej*, http://www.polskatimes.pl/artykul/3645532,tomasz-siemoniak-czuje-sie-odpowiedzialny-za-wynik-platformy-obywatelskiej,4,id,t,sa.html (dostęp: 15 listopada 2014 r.).

Rozwój zdolności do manewru strategicznego i projekcji siły

Zdolność do szybkiego reagowania oraz właściwa projekcja siły militarnej na pojawiające się zagrożenia, w tym te o charakterze hybrydowym, musi umożliwiać starannie przygotowana struktura organizacyjna systemu kierowania obronnością państwa.

Wdrożona 1 stycznia 2014 r. nowa struktura kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi RP podyktowana została m.in. koniecznością implementacji rozwiązań wynikających z powszechnie funkcjonującej dziś w siłach zbrojnych myśli i koncepcji prowadzenia działań i operacji połączonych. Swoim zakresem reforma ta objęła strategiczny, operacyjny, a także, do pewnego stopnia, taktyczny szczebel dowodzenia SZ RP. W wyniku tej systemowej zamiany powstały dwa strategiczne dowództwa połączone – Dowództwo Generalne Rodzajów Sił Zbrojnych (DG RSZ) oraz Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych (DO RSZ). Wraz ze Sztabem Generalnym WP te trzy struktury mają zapewnić zarówno operacyjny, jak i strategiczny sukces poprzez właściwe kierowanie i dowodzenie siłami zbrojnymi, a także koordynowanie i synchronizowanie nie tylko narodowych, lecz także sojuszniczych wysiłków.

Struktury dowodzenia i kierowania obronnością państwa podlegają wciąż systematycznemu doskonaleniu. Kolejny etap prac obejmuje swoim zakresem m.in. doprecyzowanie zasad i procedur funkcjonowania systemu kierowania obroną państwa w czasie wojny[51]. Proces ten ma zakończyć się przyjęciem przez parlament ustawy zgłoszonej w ramach inicjatywy ustawodawczej Prezydenta RP, usprawniającej kierowanie obroną państwa w czasie wojny, wskazaniem kandydata na Naczelnego Dowódcę SZ RP oraz przetestowaniem wprowadzonych rozwiązań.

Istotnym elementem warunkującym stopień reaktywności systemu obronnego będzie również zapewnienie spójności reagowania militarnego z zarządzaniem kryzysowym[52], uzyskanej dzięki skoordynowaniu i zsynchronizowaniu wspólnych wysiłków na wszystkich szczeblach administracji publicznej w ramach jednego planu obejmującego sprawy militarne, zarządzania kryzysowego i obrony cywilnej[53].

W zdolności do wykonania manewru strategicznego mieści się również kwestia stworzenia odpowiednich warunków do przeprowadzenia sojuszniczej

[51] *Wystąpienie Prezydenta RP podczas odprawy kierowniczej kadry MON i Sił Zbrojnych RP* 26 marca 2014 r. http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5388,Wystapienie-Prezydenta-RP-podczas-odprawy-kierowniczej-kadry-MON-i-Sil-Zbrojnych.html (dostęp: 15 listopada 2014 r.).

[52] *Strategia…,* pkt 113, s. 44.

[53] *Ibidem,* pkt 113, s. 44.

projekcji siły. Istnieje szansa, że dzięki postanowieniom ze szczytu NATO w Newport skrócony zostanie czas reakcji Sojuszu w przypadku zaistnienia zagrożenia militarnego na wschodniej flance NATO. Dokładniej dzięki przebudowaniu zdolności Sił Odpowiedzi NATO (*NATO Response Force*, NRF) możliwe będzie szybsze rozmieszczenie sił i środków sojuszniczych na teatrze działań. W ramach tego instrumentu zostaną utworzone Połączone Siły Zadaniowe Bardzo Wysokiej Gotowości (*Very High Readiness Joint Task Force*, VJTF) oraz Grupa Inicjująca Rozwinięcie Sił Drugiego Rzutu (*Initial Follow-On Forces Group*, IFFG). W swoim założeniu Połączone Siły Zadaniowe Bardzo Wysokiej Gotowości, czyli tzw. szpica, zostaną utworzone na bazie brygadowej grupy bojowej. W jej składzie mają się znaleźć wojska lądowe, wspierane przez siły powietrzne, marynarkę wojenną oraz wojska specjalne. Komponent ten liczyć ma kilka tysięcy żołnierzy (od trzech do pięciu lekkich batalionów) i pozostawać w pięcio- lub siedmiodniowej gotowości do użycia[54] . Co więcej, w ramach tej brygady funkcjonować ma batalionowa grupa bojowa - ok. 650 żołnierzy, gotowych do przerzutu w ciągu 2-3 dni[55]. Pozostałe dwie brygadowe grupy bojowe IFFG mają pozostawać, odpowiednio w 30-dniowej i 45-dniowej gotowości do przemieszczenia[56]. Zreformowane Siły Odpowiedzi, w tym ich istotny komponent – „szpica", mają osiągnąć pełną gotowość operacyjną od 1 stycznia 2017 r.[57]

Szybszą projekcję siły ma umożliwiać również struktura dowodzenia i infrastruktura wojskowa rozbudowana na terytorium państw wschodniej flanki NATO. Co więcej, uprzednio rozmieszczony tam sprzęt i wyposażenie będą mogły być wykorzystane zarówno w czasie wspólnych ćwiczeń wojsk, jak i przede wszystkim w przypadku konieczności przyjęcia sojuszniczych sił wzmocnienia w obliczu wystąpienia zagrożenia militarnego[58]. Polska będzie dążyć przy tym do rozbudowy dowództwa Wielonarodowego Korpusu

[54] *Siemoniak: trzy brygady Sił Odpowiedzi NATO mają być w podwyższonej gotowości*, http://wiadomosci.onet.pl/kraj/siemoniak-trzy-brygady-sil-odpowiedzi-nato-maja-byc-w-podwyzszonej-gotowosci/qhel6#.VIHc_uASI1s.twitter (dostęp: 12 grudnia 2014 r.).

[55] *Ibidem.*

[56] *Ibidem.*

[57] Do czasu osiągnięcia pełnej gotowości operacyjnej przez zreformowane Siły Odpowiedzi NATO, w tym przez Siły Zadaniowe Bardzo Wysokiej Gotowości w 2017 r., przewiduje się, że tymczasowe zadania „szpicy" będą pełnić Siły Natychmiastowej Odpowiedzi (*Immediate Response Force*, IRF). Od 2015 r. ich trzon będzie stanowić dowództwo Korpusu Niemiecko-Holenderskiego w Muenster, w Niemczech, pod który będą podlegać komponenty sił zbrojnych Niemiec i Holandii pełniące kluczową rolę w zakresie komponentu lądowego Sił Odpowiedzi NATO. W skład przyszłorocznej „szpicy" wejdzie także norweski batalion Telemark, zaś ze strony Polski batalion czołgów, kompania saperów, pluton Żandarmerii Wojskowej, lądowy zespół zadaniowy komponentu sił specjalnych oraz element łącznikowy do dowództwa komponentu sił specjalnych. Zob.: *Siemoniak: trzy brygady…*, *op.cit.*

[58] *Wystąpienie Prezydenta RP w Akademii…*, *op.cit.*

Północno-Wschodniego w Szczecinie i osiągnięcia zdolność do dowodzenia siłami „szpicy" na wschodnim kierunku zainteresowania i działania NATO[59].

Zdolność do szybkiego reagowania oraz projekcja siły nie mogą obyć się również bez właściwie przeprowadzonej modernizacji sił zbrojnych. Strategiczna mobilność wojsk została ustanowiona w dyrektywie prezydenckiej, określającej główne kierunki rozwoju sił zbrojnych oraz zakres przygotowań do obrony państwa na lata 2013–2022[60], a następnie przełożona na plany modernizacji i rozwoju SZ. Obejmują one m.in. rozbudowę mobilności śmigłowcowej[61], która pozwoli na osiągnięcie zdolności operacyjnych w zakresie działań aeromobilnych i wsparcia bezpośredniego wojsk, zabezpieczenia zadań ratowniczych i transportowych oraz skutecznej realizacji bezpośredniej obrony przed okrętami podwodnymi i nawodnymi[62].

Zdolności projekcji siły mają zostać również rozwinięte przez wdrożenie w siłach zbrojnych tzw. systemu systemów, czyli zintegrowanego, sieciocentrycznego systemu zarządzania polem walki i wsparcia dowodzenia[63]. Dzięki niemu możliwa będzie integracja wszystkich narodowych zautomatyzowanych systemów dowodzenia i kierowania środkami walki oraz informatycznych systemów funkcjonalnych (kadry, logistyka, rozpoznanie, zarządzanie zasobami obronnymi, kierowanie reagowaniem kryzysowym, finanse itd.). Uzyskane w procesie modernizacyjnym nowe zdolności mają zapewnić pełną świadomość informacyjną na wszystkich szczeblach dowodzenia, a także zagwarantować zabezpieczenie potrzeb kierowania i dowodzenia w operacjach narodowych i sojuszniczych zarówno w czasie pokoju, kryzysu,

[59] Zakłada się, że dowództwo Wielonarodowego Korpusu Północ-Wschód w Szczecinie osiągnie pełne zdolności operacyjne jako dowództwo wysokiej gotowości w 2016 r., a jako dowództwo połączone zdolne do prowadzenia mniejszych sojuszniczych operacji połączonych w 2018 r. Zob.: *Siemoniak: trzy brygady…, opt.cit.*

[60] *Wystąpienie Prezydenta RP na odprawie kadry kierowniczej MON i SZ RP*, http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2988,dok.html?poz=3 (dostęp: 15 listopada 2014 r.).

[61] Uzyskanie mobilności śmigłowcowej ma zostać zrealizowane poprzez zakup 70. śmigłowców wsparcia bojowego, zabezpieczenia i VIP. Z kolei zdolność do projekcji siły ma nastąpić m.in. w wyniku zakupu i wdrożenia nowego śmigłowca uderzeniowego (program Kruk). Zob.: Uchwała nr 164 Rady Ministrów …, *op.cit.*

[62] *Ibidem.*

[63] Celowi temu dedykowany jest program operacyjny pod kryptonimem „Zintegrowane systemy wsparcia dowodzenia oraz zobrazowania pola walki – C4ISR (*Command, Control, Communication, Computers, Intelligence, Surveillance, Reconnaissance*). Zakłada on do 2022 r. m.in. budowę narodowego systemu monitorowania położenia wojsk własnych (BFT); wdrożenie systemu zarządzania polem walki (BMS); wdrożenie systemu Połączonego Obrazu Sytuacji Operacyjnej (POSO); a także integrację systemów dowodzenia z systemami rozpoznania, rażenia i logistyki. Zob.: A. Wojtan, *Główne kierunki rozwoju Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2014–2022*, VI Konferencja „Dni Przemysłu 2014", „Nowoczesny Przemysł – Silna Armia", materiały pokonferencyjne, Warszawa 2014, s. 22–23.

jaki i wojny[64]. Trend ten prawdopodobnie będzie kontynuowany w kolejnych wytycznych do planowania rozwoju sił zbrojnych na lata 2017-2026. Zgodnie z zapowiedziami szefa BBN proces transformacyjny ukierunkowany zostanie na osiągniecie efektów tzw. III fali modernizacyjnej, bazującej na osiągnięciach rewolucji informacyjnej. W rezultacie dalsza modernizacja techniczna SZ ma charakteryzować się technologicznym przeskokiem w sferze informacyjnej. Wśród trzech strategicznych priorytetów rozwojowych wymienione zostały środki cyberobrony i cyberwalki, bezzałogowe systemy walki i wsparcia oraz technologie satelitarne, wykorzystywane na potrzeby bezpieczeństwa państwa, w tym i sił zbrojnych[65].

Wzmacnianie systemu strategicznej odporności Polski na agresję zbrojną

Wśród strategicznych koncepcji obronnych jakimi dziś dysponują niektóre państwa znajdują się tzw. strategie kontrdostępnościowe *(anti-access/area denial strategy,* A2/AD*)*. Mają one na celu udaremnienie potencjalnemu przeciwnikowi zbrojnego wtargnięcia na terytorium danego państwa lub - w przypadku udanej próby – uczynienie działania adwersarza wysoce nieopłacalnym. Strategie te wykorzystują zarówno zbrojne, jaki i niezbrojne środki, a także regularne i nieregularne taktyki. Ich skutkiem ma być doprowadzenie do dezorganizacji i paraliżu działań przeciwnika w wyniku stopniowego, zazwyczaj niebezpośredniego, militarnego, politycznego, ekonomicznego i psychologicznego osłabiania i wyczerpywania.

Nie są to koncepcje nieznane lub nieobecne w polskiej myśli wojskowej czy praktyce strategicznej. Z podobną formą myślenia i działania można było się spotkać chociażby w latach 90. W czasie samodzielności strategicznej, a zatem jeszcze przed członkostwem w NATO, w Polsce tworzono koncepcję operacyjnego przygotowania obszaru kraju (OPOK) do obrony oraz rozwijano obronę terytorialną. Obecnie, za sprawą prezydenckiej inicjatywy[66], próbuje się wzmocnić system strategicznej odporności Polski na agresję zbrojną. Idea ta zdecydowanie wpisuje się w proobronne działania Rzeczypospolitej, a także stanowi solidny fundament pod strategię obronną państwa.

---

[64] Uchwała nr 164 Rady Ministrów …, *op.cit.*

[65] *Trzecia fala modernizacji Sił Zbrojnych RP*, http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5561,Trzecia-fala-modernizacji-Sil-Zbrojnych-RP.html?search=115830643, (dostęp: 9 listopada 2014 r.).

[66] Przygotowanie projektu całościowej koncepcji stworzenia systemu strategicznej odporności Polski na agresję zbrojną postawił Prezydent RP Biuru Bezpieczeństwa Narodowego podczas odprawy kierowniczej kadry MON i Sił Zbrojnych RP 26 marca 2014 r.

W przedstawionej przez szefa BBN koncepcji tego systemu głównym jego składnikiem ma być operacyjna niedostępność własnego terytorium, która ma obejmować swoim zakresem odpowiednio przygotowany system sił i środków kontrdostępnościowych[67]. W centrum tego systemu mają się znaleźć wojska specjalne, których działania ukierunkowane zostaną nie tylko na realizację zadań obronnych, ale również na prowadzenie nieregularnych operacji na obszarze opanowanym przez przeciwnika. Istotną funkcję w systemie kontrdostępnościowym mają pełnić również Narodowe Siły Rezerwowe (NSR). *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP* przewiduje ich systemową reformę[68], w wyniku której powstałyby zwarte pododdziały, umożliwiające realne wzmocnienie i uzupełnienie zdolności wojsk operacyjnych. W czasie wojny do ich kompetencji należałyby zadania z zakresu obrony terytorium, zaś w czasie kryzysu - wzmocnienie zdolności operacyjnych na potrzeby lokalnego reagowania[69]. Kolejnym elementem systemu ma być odpowiednio przygotowany potencjał rezerw mobilizacyjnych, sił obrony cywilnej[70], a także mechanizm włączania niewojskowych formacji w system obronności państwa. Swoim zakresem obejmowałby on zarówno doskonalenie formacji ochrony ludności (w tym obrony cywilnej), jak również wykorzystywałby aktywność obywatelską oraz organizacji proobronnych (stowarzyszenia, związki strzeleckie i harcerskie, klasy mundurowe, itp.) do upowszechniania wiedzy i kształtowania umiejętności obronnych społeczeństwa[71].

Wzmocnienie systemu kontrdostępnościowego następować będzie również w wyniku systematycznego rozwijania zdolności obronnych przy granicach z Ukrainą, Białorusią i Rosją[72]. Zwłaszcza, że na obszarze tym bazuje obecnie jedynie około 20 proc. jednostek wojskowych[73]. Proces ten ma odbywać się poprzez zwiększanie liczby żołnierzy, sprzętu wojskowego

---

67 *Szef BBN dla Polski Zbrojnej: NSR do poprawki***,** http://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/5080,Szef-BBN-dla-Polski-Zbrojnej-NSR-do-poprawki.html?search=597944**, (**dostęp: 25 lutego 2014 r.).

68 *Ibidem.*

69 *Strategia…, op.cit.,* pkt 119, s. 46.

70 *Ibidem.*

71 *Wystąpienie Prezydenta RP podczas odprawy kierowniczej…, op.cit.*

72 P. Henzel, *Powrócił spór o strefy wpływów. „Rosja, po raz kolejny, jest wyraźnym zagrożeniem u bram NATO"*, http://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/powrocil-spor-o-strefy-wplywow-rosja-po-raz-kolejny-jest-wyraznym-zagrozeniem-u-bram/d3jjx#.VFMogWpMYhs.twitter (dostęp: 12 grudnia 2014 r.).

73 *Minister obrony narodowej: Więcej wojska na wschodzie,* dziennikwschodni.pl z 27 listopada 2014 r. http://www.dziennikwschodni.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20141127/CHELM/141129613, (dostęp: 12 grudnia 2014 r.).

oraz inwestycje w infrastrukturę[74]. Wzmacnianiu odporności strategicznej z pewnością będzie sprzyjać proces modernizacji armii, a zwłaszcza finalizowanie tych programów operacyjnych[75], które wpisują się ze swymi zdolnościami w ideę budowy systemu strategicznej odporności.

Podsumowanie

Rozwijane w ramach strategii obronności zdolności militarnego odstraszania i przeciwdziałania zaskoczeniu, wykonania manewru strategicznego oraz projekcji siły, a także kontrdostępnościowego powstrzymywania przeciwnika tworzą dziś środek ciężkości proobronnego myślenia i działania w Polsce. Konstytuują też swoistą platformę strategiczną, ukierunkowaną na ochronę i obronę terytorium nie tylko własnego państwa, lecz także krajów członkowskich NATO przed zagrożeniami militarnymi. Zakres ich oddziaływania jest jednak na tyle szeroki, że umożliwia również skuteczne przeciwstawienie się nowym formom zbrojnej przemocy zawierającym charakterystyczne cechy wojny hybrydowej.

Wyposażenie sił zbrojnych RP w zdolności dalekosiężnego precyzyjnego rażenia wyselekcjonowanych celów, zapewnienie możliwości obrony i ochrony społeczeństwa oraz infrastruktury strategicznej, zagwarantowanie odpowiednich warunków do przeprowadzenia sojuszniczej operacji obronnej czy też stworzenie kompleksowego systemu utrudniającego wtargnięcie obcych wojsk na własne terytorium będzie skutecznie uniemożliwiać przeciwnikowi zastosowanie strategii totalnej użytej w sposób pośredni, tj. bez dokonywania jednoznacznej, otwartej agresji zbrojnej w politycznie niejasnych okolicznościach.

Co ważne, rozwój wskazanych środków obronnych, wbrew pozorom, nie jest tylko i wyłącznie przykładem bieżącego reagowania przez Polskę na zmianę warunków bezpieczeństwa w Europie, ale przede wszystkim jest świadectwem konsekwentnej realizacji dalekosiężnej wizji w tym zakresie. Choć do pewnego stopnia politycznie niejasny konflikt zbrojny, toczący się

[74] P. Henzel, *Powrócił spór…, op.cit.*

[75] Programy operacyjne wpisujące się w koncepcję strategicznej odporności to m.in.: przeciwpancerne pociski kierowane Spike; przenośne przeciwlotnicze zestawy rakietowe Grom/Piorun, pozyskanie okrętów patrolowych z funkcją zwalczania min Czapla; zakup okrętów obrony wybrzeża Miecznik; wyposażenie Marynarki Wojennej w kolejny Nadbrzeżny Dywizjon Rakietowy (NDR), wdrożenie modułowych dywizjonowych wieloprowadnicowych wyrzutni rakietowych „Homar" oraz moździerzy samobieżnych KTO-M120 RAK. Zob.: Uchwała nr 164 Rady Ministrów …, *op.cit.*

poniżej progu regularnej wojny na Ukrainie, wysunął zagrożenie hybrydowe na pierwszy plan polityki bezpieczeństwa, to jednak podejmowane przez państwo polskie wysiłki w tym obszarze zmierzają do realizacji przyjętych wcześniej założeń ujętych m.in. w raporcie ze *Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego* (2012) czy też *Białej Księdze Bezpieczeństwa Narodowego RP* (2013).

Urzeczywistnienie strategicznej wizji, a w jej ramach dalsze rozwijanie środków obronnych, jest jednak procesem długotrwałym, obliczonym na kilka, a w niektórych przypadkach na kilkanaście lat. Dlatego też konieczne jest osadzenie go na mocnym fundamencie, który będzie tworzyć polityczna wola, determinacja i konsekwentna polityka, zagwarantowany trwale budżet obronny, wzmocniony efektywną strategią jego wydatkowania, a także zintegrowany i zmodernizowany technologicznie przemysłowy potencjał obronny, wsparty inwestycjami w rozwój naukowo-techniczny.